

Plany budowy Miecznika

#Imprezy branżowe #Ludzie #Marynarka wojenna #Przemysł zbrojeniowy 8 września 2021

Pierwszego dnia MSPO w Kielcach odbył się briefing prasowy poświęcony prezentacji potencjału i koncepcji budowy fregat dla Sił Zbrojnych RP w Polsce. Wydarzenie poprowadził Cezary Cierzan, dyrektor programu Miecznik. Targi są pierwszym większym wydarzeniem, podczas którego nastąpiła krótka prezentacja koncepcji budowy fregat wielozadaniowych dla polskiej marynarki wojennej. Cezary Cierzan zapewnia, że konsorcjum jest gotowe do kontaktów z mediami, ekspertami z branży, a wiedzę z tego ostatniego źródła będzie traktować jako inspirację do ewentualnych zmian w projektach. Kolejna szansa na spotkanie z mediami pojawi się 1 października.

Pierwszym dylematem, przed którym stanie konsorcjum złożone z Polskiej Grupy Zbrojeniowej, PGZ Stoczni Wojennej i Remontowej Shipbuilding będzie wybór odpowiedniej platformy. O zamówienie walczą trzy czołowe europejskie koncerny stoczniowe: hiszpańska Navantia, niemiecki TKMS i brytyjski Babcock. Obecnie trwa oczekiwanie na to, co te podmioty przedstawią MON.



Navantia uczestniczy w dwóch programach – Miecznik i Orka, prowadzonych obecnie przez MON w ramach Programu Modernizacji Technicznej (PMT), proponując, odpowiednio, fregatę F100PL i okręt podwodny S-80. Oba typy pozyskała już hiszpańska marynarka wojenna i są oferowane na eksport. Fregaty w Hiszpanii służą pod nazwą Alvaro de Bazan, wybrane zostały też przez Australię (typ Hobart) i Norwegię (typ Fridtjof Nansen). Hiszpańskie fregaty są uzbrojone w wyrzutnie Mk 41 VLS z pociskami przeciwlotniczymi SM-2MR i przeciwokrętowe Harpoony oraz 127-mm armatę.

TKMS proponuje projekt MEKO 300PL. Najnowsze fregaty tego typu są uzbrojone m.in. w wyrzutnie Harpoon i przeciwlotniczy system RIM-116. Ostatnim z walczących o polski kontrakt jest brytyjski Babcock, który do rywalizacji wystawił fregatę AH140PL na bazie Arrowhead 140 (na tej podstawie powstaje 5 fregat typu 31 dla brytyjskiej marynarki wojennej). Na tych fregatach znajdą się m.in. systemy obrony powietrznej Sea Ceptor z pociskami CAMM. Wyrzutnia pocisków przeciwlotniczych CAMM – iLauncher, proponowana jest przez koncern MBDA jako rozwiązanie dla systemu obrony powietrznej Narew.



Drugim zasadniczym elementem prac będzie zabudowanie Zintegrowanego Systemu Walki i jego integracja z innymi podsystemami okrętowymi wraz z propozycjami transferu technologii, ustanowienia potencjału produkcyjnego oraz wyceną i harmonogramem dostaw. W zasadzie bez odpowiedzi pozostały nasuwające się pytania co do typu uzbrojenia, które pojawi się na fregatach, zaś dyrektor Cierzan odpowiedział jedynie, że istnieje zamysł, aby było ono zintegrowane z tym, które będzie nabyte w ramach programu OP krótkiego zasięgu o kryptonimie Narew. Ostatnim punktem, bardzo ważnym, jest polonizacja elementów wyposażenia, podsystemów ogólnokrętowych i walki, łączności, sensorów i efektorów. I tutaj jest sporo wątpliwości, choć przemysł zapowiada walkę o jak największy jej zakres, a równo-cześnie wskazuje, że realizm każe tonować oczekiwania.



Prace konsorcjum mają być podzielone na trzy etapy. W pierwszym – trwającym do grudnia 2021 i nazywanym przemysłowym studium wykonalności – mają powstać projekty koncepcyjne wraz z analizami techniczno-ekonomicznymi. Równolegle mają trwać prace koncepcyjne i projektowe dotyczące przygotowania potencjału produkcyjnego i obsługowego w PGZ Stoczni Wojennej. W przypadku tej placówki istnieje wiele planów, które mają wzmocnić jej potencjał (rozbudowa istniejących hal i budowa nowej hali montażowej i wyposażeniowej). W lutym 2022 ma nastąpić wybór przez SZ RP konkretnego rozwiązania, a w marcu zakończy się pierwszy etap zatwierdzeniem ZTT dla okrętu Miecznik.

Drugi etap skupi się na przygotowaniu i zatwierdzeniu projektu wstępnego wraz z analizą techniczno-ekonomiczną. Rozpocznie się wówczas transfer technologii i wiedzy oraz przygotowywanie potencjału do rozpoczęcia produkcji. Konsorcjum PGZ-Miecznik będzie bardzo intensywnie poszukiwać nowych partnerów, w tym zagranicznych i polskich, którzy zajmą się dostawą różnych systemów okrętowych.

Zasadniczy trzeci etap zakłada budowę 3 okrętów i zainstalowanie na nich bojowych i niebojowych systemów okrętowych wraz z uzbrojeniem. Pierwszy okręt ma powstać do czerwca 2028. Do tego czasu powinny zostać przeprowadzone próby, szkolenia załogi i obsługi oraz badania kwalifikacyjne.

Dwie kolejne fregaty mają powstać, odpowiednio, do sierpnia 2033 i sierpnia 2034. Są to daty graniczne oddania trzech okrętów Marynarce Wojennej RP. Do sierpnia 2034 pakiety logistyczne i bojowe mają znaleźć się na wszystkich okrętach przekazanych polskim siłom zbrojnym. Wartość zamówienia, wraz z jednostkami ognia i pakietem logistycznym, to ok. 8 mld zł, co czyni go potencjalnie największym kontraktem w historii polskiego przemysłu zbrojeniowego.
